

RM 197

GŁÓWNY URZĄD PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO
Biuro Planowania Wsi

d. 20. XI. 47.

B.155

ZIEMIA ZAGRODY WIEJSKIEJ

Inż. Krystyna Onitschowa

Opracowano na zlecenie Biura
Planowania Wsi Głównego Urzędu
Planowania Przestrzennego.

Zieleń zagrody wiejskiej

"Jakkolwiek bowiem zabudowania są głównym przedmiotem w każdym siedlisku, niezawsze przecie bywają przedmiotem ozdobnym i zdobiacym, ale najczęściej przedmiotem potrzebującym przyozdobienia i wtedy nawet gdy są okazałe, nie są jeszcze dostatecznym środkiem do upiększenia przyległej im okolicy, jeżeli nie będą otoczone plantacjami".

"O przyozdobieniu siedlisk wiejskich Rzecz zastosowana do Polski". Rok wydania 1847 (brak nazwiska autora).

Zagadnienie zieleni zagrody wiejskiej w dotychczasowym ujęciu nie było rozpatrywane jako całość. Zajmowano się niejako fragmentami, nie wiązano sprawy zieleni w jedno pojęcie, w którym jest cały szereg czynników jednakowo ważnych tak ze względu na charakter użytkowy zieleni, jak i z punktu widzenia krajobrazu.

Niewątpliwie w tej dziedzinie wiele już na wsi polskiej zrobiono. Dużo mówiło się i mówi o ogródkach warzywnych, o zakładaniu sadów na własny pożytek, wreszcie o ogródkach kwiatowych dla przyozdobienia własnego domu. Były to te główne elementy zieleni zagrody wiejskiej, którymi starano się zainteresować mieszkańców wsi. Traktowane oddzielnie, nie wiazały zagadnienia w całość, tworząc nieraz przypadkowość, a nie przemyślaną, dawały w ogólnym efekcie wynik, który nie przynosił tych rezultatów, jakie spełniać powinna zieleń zagrody wiejskiej.

Bo zieleń zagrody wiejskiej to nie tylko kłombiki z kwiatami przed domem, to nie "akcenty" wyższe, lub niższe w otoczeniu najbliższym domu - zieleń zagrody to jest to wszystko, co barwą się ziemi, żyje z soków ziemi, niezależnie od tego, czy pożytek mieszkańcom wsi

przynosi, czy też służy jedynie dla oka? Jakimi drogami do tego dojść. Jakże zastosować metody i wskazówki, aby zieleni zagród stała się powszechną, nie była przypadkową, spełniała swe zadanie nie tylko z punktu widzenia urozmaicenia krajobrazu, lecz aby stała się tak bliska i znana rolnikowi na wsi, jak bliskie mu jest sadzenie kartofli, czy siew żyta.

Sprawa zieleni w zagrodzie wiejskiej wymaga wszechstronnego rozważenia, lecz w końcowym rezultacie należy przedstawić konkretnie gatunki i rodzaje zieleni, potrzebną dla nich powierzchnię, związek tej zieleni z mieszkaniem ludzkim, z najbliższym otoczeniem zabudował gospodarskich - a więc z obejściem, związek z zagrodami sąsiednimi, a w ostatecznym wyniku sadzenie osiedla i powiązanie z krajobrazem.

Wpływ zieleni na tryb życia w zagrodzie również ma swe wszechstronne znaczenie. Uzupełnienie funkcji mieszkania, zwłaszcza w porze letniej przez utworzenie niewielkiej choćby powierzchni wypoczynkowej, miejsca zabaw dla dzieci, ochrona od kurzu i hałasu drogi publicznej, ochrona przeciwpożarna, cień w porze upalnej i osłona od wiatrów mroźnych, wpływ sadzenia na utrzymanie wilgotności - są to w szerokim ujęciu te czynniki, o których należy pamiętać przy ustalaniu norm wytycznych sadzenia zagrody. Zieleni zagrody posiada charakter użytkowy i ozdobny, podzielić ją należy jednak na zasadnicze kategorie w ujęciu botanicznym: drzewa, krzewy, warzywa i kwiaty, oraz trawniki.

Jest sprawą niewątpliwą w rozpatrywaniu zagadnienia zieleni zagrody wiejskiej ustalenie norm sadzenia w ujęciu botanicznym, krajobrazowym, a nawet prawnym - a więc niezbędna powierzchnia, warunki glebowe i klimatyczne, gatunki drzew i roślin, a wreszcie wyznaczenie warunków, w jakich zieleni ta może się rozwijać i spełnić swe zadanie - inaczej mówiąc ustalić należy normy prawne sadzenia osiedla zagrody wiejskiej - a dalej tym samym całego osiedla.

Tak sformułowane pojęcie zieleni zagrody wiejskiej wymaga dokładnego opracowania form w zależności od typu i wielkości gospodarstwa przede wszystkim, oraz od warunków miejscowych.

Niepodobne zagadnienie to ująć w formę ramową, jednolitą dla całego kraju.

Inaczej bowiem wyglądać powinna zieleni zagrody na Podkarpaciu inaczej w Poznaniu. Nietylko bowiem odgrywa tu rolę warunki klimatyczne, nietylko forma roślinności będzie tu odmienna, ale i pewna tradycja, która spotykamy w różnych częściach Polski w zagrodach wiejskich

I z tym należy się liczyć. Wprowadzenie nowych, rewolucyjnych zmian w roślinności i charakterze zieleni, nie wzbudzi zaufania - odwrotnie - zastosowanie się do pewnych zwyczajów z uwzględnieniem czynników wyżej wymienionych w zagadnieniu zieleni, może spowodować ewolucję silną - a o to jed. nie chodzi.

Przechodząc do poszczególnych elementów zieleni zagrody wiejskiej, podkreślić należy, iż omawiane tu będą normy ogólne, mogące być zastosowane do najczęściej spotykanych typów gospodarstw wiejskich.

Pod nazwą "zieleni zagrody wiejskiej" należy rozumieć następujące jej części składowe, które związane są ściśle z gospodarstwem wiejskim i żadne z nich nie powinny być w ogólnym planie pominięte.

- I Ogród warzywny
- Część użytkowa II Sad owocowy.
- III Ogródek przydomowy (pas zieleni przed domem)
- IV Ogródek wypoczynkowy.
- Część użytko- V Zieleni drzew przeciwpożarowych
- wo-urodoba VI Żywopłoty przydrożne
- VII Zieleni dróg

Zakładając, iż w zaplanowanej zagrodzie jako krańcowe minimum na część siedliska wraz z ogrodem warzywnym, owocowym i kwiatowym

wym przyjmuje się 4.000 m², z czego po wyłączeniu miejsca na siedlisko pozostaje 2.600 m² na zieleni użytkową i ozdobną zagrody, zastanowić się należy, czy ta ilość metrów kwadratowych jest wystarczająca, oraz jak "wygospodarować" tę ilość, by jak najlepiej spełniły swoje zadanie.

Niewątpliwie jest sprawą, iż w pierwszym rzędzie zwrócić należy uwagę na część użytkową związaną bezpośrednio z życiem ludzi na wsi. Są to warzywniki i sady.

Szereg badań z zakresu odżywiania i dietetyki wykazały, iż człowiekowi potrzebne są pewne składniki mineralne, nieodzowne dla życia ludzkiego. Zagadnienia te ujęte są w cyfry, z których po przeliczeniu, snuć można pewne wnioski o racjonalnym odżywianiu - z tym samym określić można w przybliżeniu jakie ilości i jakiego rodzaju pokarmy należy spożywać, aby organizmowi ludzkiemu dać pewne minimum, potrzebne do egzystencji.

Przy omawianiu wielkości ogrodu warzywnego dla zagrody wiejskiej, co uzależnione jest od liczby domowników, należy wziąć jako miernik ilość spożywanych warzyw, która potrzebna jest dla człowieka w okresie całego roku.

I tak obliczono (Tablice "Prawidłowe odżywianie rodziny wiejskiej"), iż cyfry te wahają się w zależności od wykonywanej młodej, lub bardziej ciężkiej pracy, od 525 gr do 700 gr dziennie, co stanowi rocznie od 190 do 260 kg warzyw na jedną osobę. Oczywiście mowa tu o warzywach różnych, (kapustne, cebulowe i strączkowe.)

Dla zorientowania, jak jeszcze niedoceniane jest spożywanie warzyw na wsi, czego przyczyną jest niejednokrotnie źle zaplanowany warzywnik, (zdala od domu, na nieodpowiedniej glebie, lub t.p.) niech posłużą cyfry na podstawie danych Wydziału Ekonomicznego Drobnych Gospodarstw Wiejskich. (Ogródki przy chatach wiejskich - W. Miesznikowska

Ilość spożywanych warzyw na wsi waha się w granicach 120 kg

rocznie, czyli prawie dwukrotnie mniej od właściwej normy jaką przysługują dla osób ciężko pracujących - a tymi są niewątpliwie rolnicy.

Według tablic "Prawidłowe odżywianie rodziny wiejskiej" powinien być następujący procentowy stosunek odpowiednich grup pokarmowych:

pokarmy zbożowe	19,42%
" białkowe	27,18%
siemiaki	24,59%
warzywa	15,64%
owoce	7,76%
cukier, miód	2,91%
tłuszcze	2,50%

Według danych Wydziału Ekonomicznego Drobnych Gospodarstw Wiejskich rzeczywisty stosunek tych grup wygląda jak niżej:

pokarmy zbożowe	18,84%
" białkowe	27,90%
siemiaki	34,74%
warzywa	9,34%
owoce	1,41%
cukier, miód	3,97%
tłuszcze	3,80%

Z załączonego zestawienia widać wyraźnie, iż ludzie na wsi nie odżywiają się właściwie, nie dostarczają organizmowi składników, znajdujących się w owocach i warzywach - to jest w tych płodach, które właśnie mogą mieć z własnego gospodarstwa. A jak ważne są owoce i warzywa dla człowieka i jak łatwo mogą być zastąpione produktami, które nieraz trudniej w gospodarstwie w odpowiedniej ilości, niech posłuży fakt, iż np. 1 gr suchej masy szpinaku zawiera tyle witamin A, ile 16 gr suchej masy mleka. Zaś 10 gr świeżej masy owoców jest równoznaczne pod względem zawartości witamin ze 150 gr świeżej masy mleka.

(Die Ernährung des Menschen" Otto Kestner i H.W. Knipping.)

Znając spodziewany plon z poszczególnych warzyw można osiągnąć dostateczną ich ilość, uprawiając warzywa na 100 m² dla jednej osoby. I to należałoby wziąć za podstawę przy projektowaniu wielkości ogrodu warzywnego w zagrodzie wiejskiej, uwzględniającym takie warzywa, jak: kapusty, pomidory, ogórki, cebula, marchew, buraki, brokiew, szpinak, sałata, rzodkiewka, fasole i groch. (bez ziemniaków, które zwykle się sadi w uprawie polowej).

Przeznaczając z ogólnej ilości m² zieleni użytkowej zagrody, 100 m² na warzywa dla jednego domownika na cały rok, należy zwrócić uwagę na to, aby ogród warzywny był odpowiednio zaplanowany w gospodarstwie.

Najlepsze i właściwie jedyne miejsce - to w najbliższym otoczeniu siedliska. Byłąszą przeszkodą w tego rodzaju zaplanowaniu, może być tylko zupełnie nieodpowiednia gleba (np. siedlisko, zaplanowane na płaskach).

Nie spełni bowiem zupełnie swej roli warzywnik, znajdujący się poza najbliższym otoczeniem domu. Gospodyni wiejska nie mająca "poręki" warzyw - z braku czasu nie wykorzysta ich na posiłki, jak również i pielęgnacja warzyw nie zajmie się należycie, jeśli warzywnik będzie gdzieś dalej "w polu" położony.

Położenie ogrodu warzywnego koło domu jest jednym z najważniejszych czynników, gwarantującym należyte spożywanie warzyw przez mieszkańców wsi.

Najodpowiedniejszym kształtem warzywnika, ze względu na łatwą uprawę i pielęgnację jest forma prostokątne (podłużna) bez stosowania t. zw. "grządek". Warzywa powinny być siane, czy sadzone w rzędy z północy na południe. Tego rodzaju uprawa pozwala na zastąpienie narzędzi konnych, co zaoszczędzi czasu i sił ludzkich w gospodarstwie.

Oczywiście ważnym także momentem jest bliskość wody koło

warzywnika oraz całkowita izolacja od wszelkiego rodzaju ptactwa domowego i zwierząt. Sieć ogrodzony należyście, nieuszczony przez drób, zniechęca gospodynię do dalszej pielęgnacji warzyw.

Formy ogrodzeń części ogrodniczej zagrody, które dotychczas najczęściej spotyka się na wsi, to płot drewniany - zwłaszcza tam, gdzie o drzewo nietrudno, drut kolczasty, lub płoty plecione z wierzbiny, wreszcie siatka - ta ostatnia spotykana bardzo rzadko ze względu na koszty założenia.

Poza formę ogrodzeń opłotków z wierzbiny, inne, choć spełniają swoją rolę, nie zdobią nagość zagrody. Niedostatecznie pielęgnowane, stwarzają pozory nieładne w najbliższym obejściu gospodarzom. Najwłaściwszą formą ogrodzeń warzywnika, to płoty zielone. Jednorazowy koszt materiału roślinnego jest niewspółmierny z trwałością założonego w tej formie ogrodzenia, pielęgnacja w okresie wegetacji nie wymaga wiele czasu - a odpowiednio dobrany sprawia wrażenie ładu i porządku w zagrodzie przez swą barwę i kształt.

Ważną bardzo sprawą jest odpowiedni dobór materiału na tego rodzaju ogrodzenie. Ze względu na charakter, który ma spełniać, musi być dobrany w ten sposób, aby odpowiadał następującym warunkom: 1) stworzył swą zieloną ścianę od miejsca posadzenia w ziemi, 2) posiadać odpowiednią wysokość, 3) być dostatecznie obronny (kolce), wreszcie 4) materiał na żywopłoty musi być odporny na warunki klimatyczne, glebowe i atmosferyczne oraz swym kształtem i pochodzeniem musi być dopasowany do miejscowych warunków i zwyczajów.

Jeśli warzywnik położony jest np. przy granicy osiedla gospodarzkiego - słusznym będzie wtedy zastosowanie żywopłotu wysokiego i zimotrwałego - spełni bowiem wtedy jednocześnie rolę żywopłotu wiatrochronnego (północ, zachód) i przeciwpożarowego. Warzywnik położony wewnątrz siedliska wymaga żywopłotu niskiego, zabezpieczającego warzywa

przed ptactwem domowym, o ile w gospodarstwie nie ma odpowiednich wybiegów dla drobitw. Możliwość dobrania materiału roślinnego na tywołoty są duże - pamiętać należy jednak o tym, by był odpowiednio dobrany do charakteru zagrody wsi.

W doborze roślinności dla wsi trzeba być bardzo ostrożnym - przez wprowadzenie materiału nieodpowiedniego stracić można łatwo charakter regionalny - mieszkańcy wsi wiając nieraz radom i wskazówkom fachowców, popełniają błędy, które nami spostrzegają, lecz czasem za późno, po wyłożeniu już gotówki na zakup roślin.

I tak np. zastosowano materiał na tywołoty ogródków warzywnych z krzewu Mahonia (*Berberis aquifolium*). Prawda, że posiada znaczenie ozdobne, że spełnić może rolę tywołoty przez swą wysokość i zielone liście - wydaje się jednak, że zastosowanie go do siedliska wiejskiego, do chaty strzechą krytej jest co najmniej karygodne.

Rezerwacja-ogród warzywny w zagrodzie wiejskiej, aby spełnić swe zadanie musi odpowiadać następującym warunkom (poza warunkami z punktu widzenia gleby, uprawy i nawożenia):

- 1) Obszar nie może być mniejszy niż $\pm 600 \text{ m}^2$ (na rodzinę składającą się z 6 osób),
- 2) Musi być położony blisko domu i zbiornika z wodą,
- 3) Być całkowicie zabezpieczony od wszelkiego ptactwa domowego.

Drugim elementem części użytkowej zieleni zagrody - to drzewa i krzewy owocowe. Jeśli mówi się, że na wsi spożycie warzyw jest niedostateczne, że za mało się ich uprawia, że nie są należycie doceniane w ogólnym odcywieciu człowieka - pomimo to, najbardziej podstawowym, ale są jednak uprawiane przez mieszkańców wsi. Są boraki, jest marchewka, kartofle i kapusta.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa ogrodów owocowych na własny pożytek w gospodarstwie wiejskim.

Nierzadko spotyka się zagrody, w których brak jest całkowicie drzew owocowych - lub jeśli są to w takim stanie, że o dostatecznym zbiorze trudno nawet pomyśleć.

Stąd skargi tylu wieśniaków - że owoce kradną dzieci, że obrywają i łamią gałęzie - że nie warto sadzić drzew, bo sąsiedzkie dzieci zniszczą wszystko.

Wynika to, rzecz jasna, z niedostatecznej ilości drzew owocowych na wsi, gdzie jabłko dla dziecka wiejskiego jest nieraz "rarytasem" - tym trudniejszym do zdobycia, bo pochodzącym z sąsiedzkiego sadu.

Je tak jest, świadczą o tym owocujące sady przydrożne - okaleczone drzewa, bez owoców już w okresie, gdy są jeszcze niedojrzałe.

I w tej dziedzinie jest szereg badań, które wykazały, że owoce przez swoje wartości odżywcze są niezbędnym składnikiem w odżywianiu człowieka, zwłaszcza w odżywianiu dziecka.

Szereg danych cyfrowych z materiału Wydziału Ekonomicznego Drobnych Gospodarstw Wiejskich stwierdza, iż mieszkańcy wsi spożywają owoców czterokrotnie mniej, od określonego minimum potrzebnego dla organizmu.

Na podstawie badań, stwierdzono, iż jeden człowiek powinien, w zależności od wykonywanej pracy spożywać od 65 do 90 kg owoców rocznie (Tablice "Przewidywane odżywianie rodziny wiejskiej").

Biorąc te cyfry za podstawę, rodzina wiejska składająca się z 6 osób powinna posiadać ze swego sadu \pm 500 kg owoców rocznie. Aby tę ilość owoców mieć należy założyć ogród owocowy na \pm 2 000 m².

Na tej przestrzeni można posadzić, biorąc pod uwagę normalne odległości, 20 - 25 drzew ziarnkowych i pestkowych. (jabłonie, grusze, czereśnie, wiśnie i śliwy).

Poza drzewami owocowymi, które w takiej ilości posadzone, zapewnią dostateczną ilość owoców rodzinie wiejskiej, powinny w sa-

dzie znaleźć się także i krzewy owocowe. Posadzone między drzewami w sadzie, lub na rabatach wzdłuż alei, owoce malin, porzeczek, lub agrestu, dostarczą gospodyniom wiejskim kruszad i powideł na smig do urozmaicenia posiłków.

Dobór drzew owocowych zależy od jakości gleby i klimatu, zwrócić jednak należy uwagę, aby odmiany drzew owocowych tak były dobrane, żeby owoce mieć na okres lata, jesieni i zimy.

Wokół ogrodu owocowego poza drewnianym płotem, który można obsadzić dżikim winem, najlepiej zastosować również z materiału roślinnego.

Wysokie krzewy lub drzewa, gęsto posadzone, stworzą ochronę przeciwko wiatrom i śniegom oraz zabezpieczą młode drzewka przed szkodnikami, które niekiedy duże szkody wyrządzają.

Jeśli sad posadzony jest na przedłużeniu linii granicznej z sąsiadem, żywopłot z wysokich drzew lub krzewów stanowić będzie jednocześnie izolację przeciwpożarową od strony sąsiada, o czym często niezapominają. Stąd nieraz katastrofalne pożary wsi całych, brak bowiem ściany zielonej między domostwami ułatwia przetrzucanie się ognia z budynku na budynek.

Najbardziej efektownym czynnikiem zagrody, "chwytającym oko" mieszkańców wsi, to ogródek kwiatowy.

Kobiety wyłącznie się nim zajmują. Może dlatego właśnie, choć bardzo nieudolne, choć niekiedy z braku czasu zaniedbane, ale są przy wielu chatkach wiejskich. Czasem na małym skraweczku ziemi przed domem, ale jest krzak georginii, różowieją się kwitnące peonie, lub śliczą się krzaki smolinosów, obok krzaku bzu czy jaśminu.

I jeśli są ogrodyki kwiatowe przy zagrodzie wiejskiej, utrzymane w należytym porządku i sadzeniu, to teoretycznie, wiele sąsiednich wad posiadają, mają jednak tyle bezsprzecznego uroku i piękna, że trudno mówić o krytyce i nowych formach dla ogródka osobnego przy chacie.

A jednak trzeba. Tylko bardzo ostrożnie, by nie nie narzucać zachowując dawny styl, uwzględnić do potrzeb człowieka wsi.

Są dwa najważniejsze czynniki w projektowaniu ogródka osobnego przy zagrodzie wiejskiej: wielkość i położenie w stosunku do domu oraz całkowite wykorzystanie całości, którego nie należy.

Gdy mowa o wielkości ogródka osobnego, to wydaje się słusznym przyjąć jako minimum obszar 200 m². Na takiej bowiem przestrzeni można zaplanować ogród, który będzie przedłużeniem niejako wnętrza zagrody wiejskiej, a przez posiadanie dostatecznej ilości drzew i krzewów ozdobnych ozdobi poszczególne domy wiejskie, a tym samym cała wieś.

Idealem byłoby sytuowanie tak domów wiejskich w stosunku do parceli siedliska, aby przestrzeń ogródka kwiatowego mogła być na 1/3 powierzchni przeznaczanej pod ogródek osobny.

Dlaczego właśnie tak?

Wydaje się słusznym, iż pas zieleni ozdobnej (kwiaty, krzewy drzewa) znajdujący się przed domem na powierzchni $\pm 60 - 70$ m² stworzy dostateczną ilość zieleni dla ozdoby chaty, da jej pewien wyraz kulturalny, natomiast odsunięcie ogródka wraz z altanką, miejscem zabaw dla dzieci i t.p. zdaleka od drogi publicznej, stworzy pewną zatulność, odseparowanie się od kurzu i t.p. Poza tym, oddzielony tywo-plotem od części gospodarczej (podwórze), ale w bezpośrednim przedłużeniu jego, da łatwiejszy i spokojniejszy wypoczynek przez "baczenie" na podwórze, które w siedlisku jest niemal stale konieczne. Zwłaszcza zaś, że część gospodarstwa domu sytuowana jest najczęściej w ten sposób, iż okna kuchni są od strony wewnętrznej siedliska, matki mogą mieć łatwy wgląd na dzieci, bawiące się w części ogródka wewnętrznego.

Jak powinien wyglądać pas zieleni przed domem.

Trudno tutaj narzucić jakiś schemat jeden czy nawet parę. Ograniczyć się należy do wskazówek, aby nie popełniać zasadniczych błędów, które niejednokrotnie spostrzec można w ogródku wiejskim.

Najczęściej spotykamy się ze zjawiskiem, jeśli towarzyszy

temu zamiłowanie gospodarzy do przystrojenia własnego obejścia, przeladowania zielenią niewielkiego skrawka ziemi przed domem. Drzewa bądź krzewy posadzone tuż koło okien domu, zacieniają jego wnętrze, a zwyczajem, że u zamiłowanej gospodyni w kwiaty, pełno się ich i w oknach znajduje, rezultat jest taki, że mieszkanie jest zacienione całkowicie, ze specyficznym zapachem stęchlizny i wilgoci.

Dlatego też w pasie zieleni przed domem należy posadzić krzewy niewyrostające wyżej, niż 2 m, drzewa zaś wysokie lub wyższe krzewy znajdować się winny w oddaleniu od domu. Najodpowiedniejszym miejscem dla drzew wysokich może być granica parceli, łącząca się z drogą główną. Nie zacienia dom, a jednocześnie drzewa w tym punkcie posadzone mogą być zabezpieczeniem od ognia. Oczywiście drzewa muszą być tak dobrane, by przez swą rozłożystą koronę, spełniły ten cel. Wybrane na wysokim paśmie nie zasłonią wnętrza ogródka przed domem, w którym poza krzewami kwiaty się znajdują.

Według obliczeń profesora Jankeewskiego, na obszar ziemi $\pm 60 - 70 \text{ m}^2$ nie powinno się sadzić więcej, niż 7 - 8 krzewów wysokich bądź drzew, sadząc je w odległościach 2 - 3 m. Ta ilość krzewów i drzew na takiej przestrzeni powinna być wystarczająca. Bowiem przy takim "zagęszczeniu" stwarza się jeszcze warunki do zaplanowania rabat i kwiatów letnich, bądź bylin, przestrzeni trawnika i ścieżek oraz krzewów niskich. Powstaje pytanie czy pasy zieleni przed domem przylegające do drogi, można ująć jako pewną całość w stosunku do sąsiednich ogródków, które stworzyłyby niejako zaplanowanie i wykończenie drogi całej wsi.

Nie wydaje się to celowe, stworzyłoby może pewną banalność zieleni przez powtarzanie jej elementów, a narzucenie nawet schematu, skrupewałoby pomysłowość i tradycję wiejskich ogródków.

Pasy zieleni przed domem będą niejako jego kulturalnym wykończeniem, a przez rozmaitość w nich krzewów i drzew dadzą cień i barwę wsi oraz spełnią swą rolę zabezpieczającą od wiatrów, ognia lub spiekoty słonecznej.

Część wewnętrzną ogródka ozdobnego, znajdującego się zdala od drogi, zaplanować należy tak, aby poza elementami zielni, wprowadzić tak zwaną architekturę ogrodową. Będzie nią altanka z ławką dla wypoczynku, może nią być pergola z pnąciami oraz osobny kąt do zabaw dla dzieci. I tutaj, tak, jak i w pasie zieleni przed domem znajdą się krzewy, drzewa, kwiaty letnie-trwałe oraz trawniki ze ścieżkami.

Gdy mowa o zaplanowaniu ogródków kwiatowych przy chatkach wiejskich, trzeba stwierdzić, że pomaga w tym szereg organizacji zawodowych bądź społecznych, działających na terenach wsi. Były tak zwane konkursy ogródków kwiatowych, organizowane najczęściej dla młodzieży i kobiet wiejskich. Niewątpliwie tego rodzaju działalność daje dobre rezultaty, pociąga tych najbardziej opornych czy nieświadomych, lecz niezawiesz "ogródki kwiatowe" obejmują tak zwany sieć zagrody. Bo zielenią zagrody będą np. i fragmenty samego obejścia gospodarskiego czyli podwórza.

Jak dobrać elementy zieleni dla ogródka wiejskiego, aby spełniły swój cel oraz by najłatwiej "trafiły" do mieszkańców wsi, przesiąkniętych tradycją.

Wydaje się najszlachetniejszym, aby poza warunkami czysto przyrodniczymi kierować się przy tym wyborze w ten sposób, aby dobrać rodzaje drzew i krzewów nie tylko najbardziej związane z naszą polską, lecz należałoby się zastosować do regionalizmu form roślinności.

I tak np. dla Mazowsza nie można pominąć brzozy, jałowca, jarzębin, lip i dębów, topól, białodrzewów, olsz i czerech, kalin

i jesionów w zależności oczywiście od typu gleby i jej wilgotności.

Na Podkarpaciu dominować będą świerki i jodły, a na zachodnich częściach ziemi polskiej wprowadzić należy na wieś buki i dęby, których ta część Polski jest ich krainą.

Wymienione powyżej drzewa zastosować można do pojedynczego sadzenia ich w części ozdobnej zagrody, lub w obejściu gospodarzom, wzdłuż granic z sąsiadem, bądź też przy drodze wiedzącej do gospodarstwa, jeśli to ostatnie odsunięte jest od drogi głównej i znajduje się w tak zwanych koloniach.

Wasa drzewami, sadzić należy w ogrodzie krzewy, które już raczej są tylko dla przyozdobienia. I tutaj dotierać należy takie rodzaje, aby zarówno zimą, jak i latem swą radością oko mieszkańca wsi. Tak więc należało tu krzewy, podobne bądź przez swe kwiaty, owoce lub liście, dobrane muszą być w ten sposób, aby swymi poszczególnymi elementami ozdabiali ogródek wiosną, latem i jesienią. Bogactwo rodzajów tej grupy jest bardzo duże. Ograniczyć się jednak należy do wymienienia tych tylko, które najczęściej są na wsiach spotykane i najbardziej są związane z charakterem zagrody wiejskiej. Zastosować więc można z krzewów wyższych: jabłonki lub wiśnie ozdobne, bzy i jaśminy, tuldenyże, bzuwiny, bez koralkowy, śnieguliczki, świdy, do krzewów zaś niższych zaliczyć można krzewówki, porzycie, róże dzikie i szlachetne. Z iglastych drzew najlepiej nadawać się będą świerki, jalowce i jodły. Dla obsadzenia ścian budynków bądź altanek czy płotków ozdobnych posłużą wiano szlachetne i dzikie, rdost, powojnik, wrzeczce wielokrzew, lub bluszcz.

Dober kwiatów dla zagrody jest trudny - zależy to od gustu, a ilość rodzajów jest tak wielka, że niepodobna wymienić wszystkich, które mogłyby przystroić chatę wiejską. Rodzaje podane tutaj mogą być dla tych najbardziej "opornych", którzy nie mają zamiłowania do

kwiatów i nie znają ich rodzajów i gatunków.

Zwrócić więc tu należałoby uwagę na tak zwane byliny, czyli kwiaty trwałe, które raz posadzone, kwitną przez szereg lat z roku na rok. Do nich należą lilie białe i ceglaste tak zwane smolince, narcyzy i irysy. Zwłaszcza te ostatnie posadzone np. wzdłuż ścieżki doskonale wyglądają na tle trawnika i krzewów a przez swą trwałość nie wymagają specjalnej opieki i pielęgnacji. Do bylin również zaliczyć należy georgiane, choć ich kultywarskiemu trzeba przed simą zabezpieczyć, wykonywane je z ziemi. Dzwonki, dzianwa, ostróżki, orliki, peonie i floksy, astry i malwy - oto rośliny z grupy bylin, które często spotykamy na wsi i które doskonale pasują do charakteru zagrody wiejskiej. Posadzone w grupach na tle trawnika czy na rabatach wzdłuż ścieżek czy pod oknami, barwą i kształtem przyozdobią chatę i dadzą doskonały materiał do bukietów w m. szkaniach.

Kwiaty letnie, siano do roku na wiosnę ozdobią rabaty i kłomby w ogródku.

Z najczęściej spotykanych należą to aksamitki, teniszek, balsaminy, gruszki pachnące, nieśmiertelniki, maciejka, nagietki, rozeda i szardak, cyprysik letni, który choć pozbawiony kwiatów, lecz przez swój kształt piramidalny i jasny kolor liści, doskonale posłuży do obsadzenia drótek. Kosmos, która wyrasta wysoko a nie wstredna specjalnie na głębę, posłużyć może do obsadzenia kompostu. Dynie drobno owocowe są chętnie ślano przez kobiety na wsi. Barwne owoce o różnych kształtach, oraz obfita ilość liści posłużyć również mogą do obsadzenia kompostu.

Z niskich zaś kwiatów, na obwódki przy rabatach, lub koło dręgi czy w trawnikach posadzić nasturcje, wpiorki, fiołki, bratki i barwinki.

Wymienione wyżej rodzaje kwiatów są łatwe do hodowli, nie wymagają specjalnych warunków glebowych bądź pielęgnacji. Nasiona tych roślin, lub bulwy czy kłącza raz kupione dadzą corocznie własny materiał nasienney na następny rok.

Następna grupa zieleni w zagrodzie wiejskiej, będąca niejako na granicy zieleni użytkowej i ozdobnej - to tak zwana sieć przeciwpożarowa. Do niej zaliczyć trzeba drzewa bądź krzewy wyższe, które posłużą do:

- 1) obsadzenia granic siedliska,
- 2) posadzenia pojedynczego w obejściu gospodarskim.

Ten typ zieleni, poza funkcją ochronną, wprowadza wyraźnie momenty krajobrazowe do siedliska, które powiązane w całość z sąsiednimi zagrodami przez odpowiedni dobór stworzą krajobraz kulturalny wsi z elementami, związanymi ściśle z charakterem polskiej ziemi.

Ogólnie biorąc, ten rodzaj zieleni w zagrodzie jest mało jeszcze zrossianiany i doceniany. Nie przynosi widocznych korzyści, a poza tym nie ujęty do tej pory w zasadnicze formy bądź przepisy, pozwala na całkowitą dowolność, rezultatem czego jest najczęściej spotykaną przypadkowość zarówno w formie materiału jak i w wyborze miejsca.

Bydą się rzeczą konieczną wprowadzenie przyzusu sadzenia drzew, które przez swe zwarte korony oddziałają będą poszczególne zagrody od przenoszenia się ognia w czasie pożaru. Z tych też powodów, dążyć należy, aby i część gospodarską siedlisk izolować od sąsiadów przez obsadzenie granic.

Uczęsto bardzo spotyka się budynki inwentarskie w zagrodzie, które nie posiadają zupełnie zieleni. Oczywiście, że należy to zachować pewien umiar ze względu na funkcję jaką spełnia podwórze w gospodarstwie.

W typach wsi, które mają uszeregowaną linię stodoł, brak

zielonej ściany jest katastrofą w razie pożaru, dlatego ten moment przy wprowadzeniu do tej części siedliska jest najistotniejszy przy planowaniu zieleni.

* Posadzenie drzew w części gospodarskiej siedliska spełni rolę, poza ochroną od ognia, cienia dla inwentarza żywego oraz osłoni nieraz szpetotę budynków gospodarskich.

Do obsadzenia granic poszczególnych siedlisk jako ściany ochronne posłużą najlepiej lipy, które ze względu na swe kwiaty będą szczególnie dobrym materiałem tam, gdzie pszczoły się znajdują, graby piramidalne, jesiony, które posiadają rozłożystą, wielką koronę, dęby, choć te ostatnie, niezawsze łatwe do otrzymania, gdyż do sadzenia najlepsze są okazy paroletnie, wreszcie grusze polne, które posiadają już u nas tradycję drzew przy miedzach rosnących. Klony pospolite i wiazy, w których ptaki lubią się gnieździć spełnić mogą również rolę ochronną.

Gdy osłoną ma być wysoka ściana od strony północnej i od zachodu ważnym momentem jest szybkość wzrostu posadzonych drzew. W tym wypadku spełnią swą rolę graby, wierzby i topole, zwłaszcza te ostatnie rosną bardzo szybko i dają zwartą ścianę zieleni w okazach, ugałęzionych u szczytu kerszeniowej.

Z drzew zielonych do obsadzenia granic posłużą najlepiej świerki oraz tuje. Jedną takich żywopłotów jest to, że rosną raczej powoli. Jeśli można zapatrzeć się w okazy już starsze, wtedy spełnią swą rolę bez zastrzeżeń.

Srednio wysoką ścianę zieleni otrzymać można przez posadzenie żywopłotu z głogu, grochownika, aliozy lub z tarniny, choć ta ostatnia przez swe odrosty kerszeniowe "zanieczyszcza" teren na którym rośnie.

Żywopłoty niższe, które mogą być zastosowane do ogrodzenia

ogrodków ozdobnych od strony drogi, bądź obejścia, które zwłaszcza obecnie należałoby powszechnie stosować z braku drzewa na płoty, dać może materiał z następujących krzewów: liguster, irga, porzeczka alpejska i ślota.

Zieleń dróg gospodarskich w siedlisku urozmaica bardzo krajobraz. W tej grupie zieleni brzoza powinna dominować. Związana najbardziej może z krajobrazem polskim, doskonale nadaje się do obsadzenia dróg bocznych i prowadzących do siedlisk bądź na tak zwane kolonie. Grusze dzikie, nie wymagające jak i brzozy żyznych gleb, rosną bowiem i na płaskach przepuszczalnych oraz topole i wierzby dla gleb wilgotniejszych - oto materiał którym można posłużyć się przy obsadzeniu drogi polnej.

Obsadzenie drogi wiodącej do siedliska drzewami owocowymi jest bardzo słuszne i wskazane. Ludzi naogół jeszcze lęk tego rodzaju zastosowanie. Gdyby to upowszechnić - byłoby to dowodem, że kultura na wsi podnosi się przez poszanowanie cudzej własności oraz zrozumienie zieleni drzew na wsi.

Wymienione wyżej elementy zieleni zagrody wiejskiej dają jej właściwe rami, stwórzają wrażenie skomponowanej całości, a w powiązaniu z poszczególnymi zagrodami, dają obraz wsi kulturalnej oraz pomagają do wychowania człowieka na wsi przez właściwe jego odżywianie.

Za mało jeszcze o tym zagadnieniu wiedzą ludzie na wsi. Dlatego też należałoby związać mocniej organizacje społeczne bądź zawodowe ze sprawą zieleni zagrod - muszą o tym wiedzieć nie tylko mieszkańcy wsi, ale i ci przede wszystkim, którzy idą na wieś z oświatą i kulturą.

Śledzić musi o tym nauczyciel, sekretarz gminy, budowniczy i instruktor, który poza sprawami ściśle rachowymi powinien i w tych zagadnieniach się orientować.

Tak niewiele czasem brakuje w zagrodzie, aby sieleć mogła być pełna - często brak jej całkowicie - w jednym i drugim wypadku. Łatwo o właściwe rozplanowanie drzew i krzewów. A chęci ze strony mieszkańców są czasem duże - brak najczęściej powiadomienia.

Dlatego też do tych chętnych dotrzeć najpierw trzeba, o tym mówić i tworzyć właściwą sieleć - dobry przykład pociągnie.

Zwłaszcza obecnie, gdy tyle się zagrod odbudowuje jest okazja, aby "od początku" wykonać to właściwie.

